

Warszawa, 20 marca 2024

Dr hab. Barbara Niebelska-Rajca
Literaturoznawstwo
Wydział Polonistyki UW

**Recenzja osiągnięć Pana dr Wojciecha Ryczka ubiegającego się o nadanie stopnia doktora
habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo**

1

Dr Wojciech Ryczek, zatrudniony jako adiunkt na Wydziale Polonistyki UJ, początkowo w Katedrze Historii Literatury Staropolskiej, obecnie w Katedrze Komparatystyki Literackiej, należy do nielicznego i w najlepszym sensie tego słowa elitarnego grona polskich uczonych podejmujących badania nad wczesnonowożytną historią i teorią retoryki. Są to studia, których wartość dla refleksji literaturoznawczej trudno przecenić. Stanowią niezbędny kontekst i punkt odniesienia dla badań z zakresu teorii literatury i poetyki historycznej, są niezbywalne dla studium kultury literackiej, intelektualnej i filozoficznej wczesnej nowożytności, elementarne dla odtworzenia pełnego obrazu recepcji tradycji klasycznej w nowożytnej Europie.

Retoryka historyczna nie jest jednak jedyną przestrzenią naukowych eksploracji dr Ryczka. W jego dorobku ważne miejsce zajmują również publikacje na temat literatury nowołacińskiej XVI i XVII wieku (w tym tak ważnych autorów jak Jan Kochanowski czy Maciej K. Sarbiewski), naukowe edycje dzieł literatury wczesnonowożytnej, liczne przekłady tekstów kluczowych dla formacji humanistycznej (Erazm z Rotterdamu, Michel de Montaigne, Juan Luis Vives, Justus Lipsjusz). Lecz to badania retoryczne, doskonale zresztą zestrojone z pozostałymi obszarami naukowych zainteresowań, wyznaczają bieg akademickiej kariery Habilitanta. Na polu retoryki historycznej osiąga Wojciech Ryczek wyniki, które z powodzeniem zestawiać można nie tylko z klasycznymi już pracami polskich badaczek i badaczy nowożytnej teorii retoryczno-literackiej (by wymieść tutaj choćby Barbarę Otwinowską, Jerzego Ziomka czy Elżbietę Sarnowską-Temeriusz), ale i ze studiami specjalistów tej rangi co Heinrich F. Plett, Peter Mack, Brian Vickers.

Naukowym debiutem Wojciecha Ryczka była praca magisterska poświęcona dialogowi Stanisława Sokołowskiego pt. *Partitiones ecclesiasticae (Podziały mowy kościelnej, Kraków 1589)*, inspirowanemu Cycerońskimi *Partitiones oratoriae*. Praca została opublikowana w 2011 roku w postaci monografii *Rhetorica christiana. Teoria wymowy kościelnej Stanisława Sokołowskiego*, złożonej z części badawczej – komentarza do koncepcji chrześcijańskiej retoryki i teorii kaznodziejstwa Sokołowskiego – oraz części pt. *Sokoloviana*, obejmującej m.in. przekład i edycję *Podziałów mowy kościelnej* oraz rozprawki *De ratione studii*. Naukowa edycja tego ostatniego utworu na podstawie zachowanego rękopisu (w monografii podstawą wydania był pierwodruk) ukazała się później w artykule *The Praise of the Humanities: De ratione studii of Stanislaus Sokołowski („Humanistica Lovaniensia” 2017)*.

Stopień doktora nauk humanistycznych Wojciech Ryczek uzyskał na Wydziale Polonistyki UJ w 2013 roku na podstawie wyróżnionej dysertacji o systemie retorycznym (*Systhema rhetoricae*, 1608) Bartłomieja Keckermanna, reformatora systemu nauczania filozofii w Gimnazjum Akademickim w Gdańsku, autora monumentalnej „summy renesansowej retoryki”. Rozprawa pt. *Antystrofa dialektyki. Teoria retoryczna Bartłomieja Keckermanna* ukazała się trzy lata później (2016) w prestiżowej serii Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Wciąż pozostaje jedną z ważniejszych pozycji, jakie na temat wczesnonowożytnej teorii retoryki opublikowano w ostatniej dekadzie.

W orbicie retoryki historycznej mieści się także monograficzny cykl studiów *Inwencja elokucyjna: wybrane koncepcje figuratywności w XVI i XVII wieku*, wskazywany we wniosku jako główne osiągnięcie naukowe. Cykl tworzy szesnaście powiązanych tematycznie artykułów z lat 2013-2022, opublikowanych w najważniejszych polskich czasopismach literaturoznawczych z list MNiSW (m.in. „Pamiętnik Literacki”, „Teksty Drugie”, „Ruch Literacki”, „Terminus”). Większość spośród z tych studiów jest efektem realizacji naukowego projektu NCN Sonata 6: *Politropia. Wczesnonowożytne teorie i koncepcje figuratywności* (DEC-2013/11/D/HS2/04529), którym Habilitant kierował w latach 2014-2018.

Dr Ryczek brał ponadto udział w dwóch innych grantach badawczych NPRH, realizowanych w Instytucie Badań Literackich PAN i na Wydziale „Artes Liberales” UW (szczegółowe informacje oraz dane na temat wyników v. Autoreferat, s. 16). Od 2022 roku jest też zatrudniony w grupie pracowników badawczych na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM, gdzie w ramach projektu NCN NAWA: *Literatura antyjezuicka w Rzeczypospolitej Obojga Narodów* (BPN/PPO/2021/1/00012) zajmuje się badaniem retoryki dyskursu antyjezuickiego. Jako członek The International Society for the History of Rhetoric (ISHR) od 2014 roku uczestniczy w działaniach tej instytucji, przedstawiając wyniki swych studiów na międzynarodowych konferencjach organizowanych przez ISHR. Prace badawcze prowadził w bibliotekach w Wilnie, Lwowie, Kijowie, Heidelbergu, Berlinie oraz w ośrodku szczególnie ważnym dla studiów renesansowych – The Warburg Institute w Londynie. Tę ostatnią instytucję wyróżniam, gdyż profil i orientacja badań Habilitanta, który łączy kompetencje filologa polskiego, neolatynisty i filozofa, wpisuje się w tradycję „studiów warburgowskich”. Ryczek w swoim dorobku konsekwentnie, z niekwestionowanym pożytkiem dla rozwoju dyscypliny, integruje badania literaturoznawcze z refleksją filozoficzną, historią i teorią retoryki z teorią literatury i poetyką historyczną, zagadnieniami etycznymi, humanistyczną antropologią.

2

Wgląd w założenia badań Wojciecha Ryczka nad retoryką historyczną daje wnikliwy Autoreferat, a równie dobrze ujmują słowa z *Antystrofy dialektyki*, monografii poświęconej retorycznej torii Bartłomieja Keckermanna:

Historia retoryki oznacza dla mnie historię idei, czyli pojęć nierozzerwalnie związanych z myśleniem o tworzeniu tekstu, ukrywających się niekiedy pod postacią rozlicznych tropów i figur retorycznych [...]. Istotą narracji dotyczącej tak rozumianej przeszłości sztuki wymowy jest po pierwsze próba przezwyciężenia ograniczeń wynikających z opozycji między retoryką opisową a historyczną, między synchronią a diachronią [...]. Idee, które

ożywają pod piórem humanistów, mają swe sięgające starożytności genealogie pojęciowe, wymagające starannego odtworzenia; pracy rekonstrukcji, odsłaniającej zmiany, jakie zachodziły w ich rozumieniu wraz z upływem czasu. [...] projekt ten opiera się na przekonaniu, że teoria wymowy stanowi sama w sobie praktykę retoryczną i jako taka może być analizowana przy użyciu pojęć, które wyjaśnia i porządkuje [...]. (s. 13).

Ten wycinek autorefleksji charakteryzuje nie tylko ambicje „projektu rekonstrukcji” retorycznej myśli Keckermanna. Dobrze wyraża również intencje leżące u podstaw studiów odtwarzających wczesnonowożytną teorię *elocutio*. W obu wypadkach – a dodać tutaj należy także pozostałe prace Ryczka o retoryce i literaturze dawnej – widać dążenie do możliwie najpełniejszej rekonstrukcji myślowego systemu tekstów, usytuowania ich w kontekście tradycji, wskazania zespołu źródeł, antycznych i nowożytnych, oraz strategii ich odczytywania (adaptacji, repetycji, reinterpretacji, polemiki), zaprezentowania „genealogii”, następnie ewolucji klasycznych pojęć i terminów. Staje się to możliwe dzięki filologicznej sprawności Autora – większość dzieł teoretycznych, które bada, to teksty łacińskie, niewydawane od czasu pierwodruków lub pozostające w rękopisach (np. kasus teorii Adama Burskiego), przytaczane w publikacjach w jego własnym tłumaczeniu. Dużą rolę odgrywają tu także kompetencje komparatystyczne, erudycja, analityczna wnikliwość, krytyczna lektura najnowszej literatury przedmiotu, znacznie zresztą bogatszej w językach kongresowych niż w literaturoznawstwie polskim – dotyczy to w tym samym stopniu opracowań retoryki i poetyki starożytnej, jak i koncepcji nowożytnych. Widziane w tej perspektywie studia Ryczka stają się tym bardziej cenne.

Tytuł wspomnianej monografii o teorii Keckermanna – intelektualnie prowokujący i estetycznie ujmujący – odsyła do pierwszego zdania Arystotelesowej *Retoryki*: krótkiej i sugestywnej „definicji” sztuki retorycznej jako antystrofy dialektyki. Jeden z renesansowych komentatorów starożytnego traktatu, Alessandro Piccolomini (w monografii akurat nie przywoływany, bo nie będący źródłem dla Keckermanna), opatrzył te słowa Stagiryty znaczącą marginalną notką: „rhetorica dialecticae aequipollet”. Arystotelesowska fraza funkcjonowała w teoretycznym dyskursie o retoryce na prawach „miejsca wspólnego” – co dobrze pokazuje książka – intrygowała wczesnonowożytnych egzegetów traktatu Stagiryty i absorbowwała dwudziestowiecznych historyków retoryki. W monografii Ryczka staje się zarazem efektowną formułą tytułową i epigrafem zapowiadającym problematykę studium – wyraźnie wskazuje źródło inspiracji (arystotelizm) „nowego modelu sztuki wymowy” opracowanego przez Keckermanna.

Ponadto, formuła antystrofa dialektyki – w zakończeniu monografii odczytana w kategoriach tropu i figury – na zasadzie „rozbłysku metafory” uchwytuje problematykę obecną w późniejszych studiach Ryczka, w których stale powraca kwestia relacji dialektycznej inwencji i artystycznej elokucji (choćby w otwierającym cykl o *elocutio* artykule *Retoryka: inwencja elokucyjna* czy w tekście *Ironiczne Parki: (samo)ograniczenia wczesnonowożytnej retoryki*). Daje o sobie znać wariant starego problemu – sięgającego korzeniami Platońskich dialogów napięcia między filozofią i retoryką, między aletycznością i artyzmem dyskursu, apelującą do intelektu „nagą prawdą” oraz angażującym afekty i wolę estetycznym zwiedzeniem, „czarowaniem słowem”, czy – jak pisał omawiany przez Ryczka Rej – „zafarbowanymi

słówkami”. Już sama rekonstrukcja sposobu, w jaki wczesnonowożytni humaniści i teoretycy, przede wszystkim ci mniej znani (np. Stefan Mikan w podręczniku *Dialecticae et rhetoricae praecepta*) rozwiązywali klasyczny dylemat „filozoficznej” dialektyki i estetycznej retoryki, stanowi wartość zarówno *Antystrofy dialektyki*, jak i cyklu studiów o figuratywności.

Interpretacja retoryki jako „odrośli” dialektyki, jaką zaproponował Keckermann, ukazana jest w monografii w kontekście historii wcześniejszych odczytań formuły otwierającej Arystotelesowską *Retorykę* – od pierwszych antycznych i humanistycznych komentarzy (m.in. Cyceon, Aleksander z Afrodyzji, Pietro Vettori, Johannes Sturm, John Rainolds) po separację kompetencji obu sztuk dokonaną w ramach tzw. reformy ramistycznej (rozdz. *Kłopot z antystrofa*). Odtwarzając „system” Keckermanna, porządkujący i wyjaśniający elokucję za pomocą kategorii dialektycznych, książka Ryczka daje po raz pierwszy szczegółowy ogląd tej monumentalnej późnorennesansowej retoryki, tym cenniejszy, że analizom towarzyszą tu obszernie cytaty z *Systhema rhetoricae* w oryginale i przekładzie Autora. Wypełnia więc poważną lukę w badaniach europejskiej nowożytnej historii retoryki.

Istotne ustalenia tego studium – obok szczegółowego omówienia treści podręcznika Keckermanna – dotyczą synkretyzmu dzieła: wskazania jego źródeł starożytnych (tutaj oczywiste trio: Stagiryta, Cyceon, Kwintyliusz) zespolonych z renesansowymi teoriami Rudolfa Agricoli, Filipa Melanchtona, Erazma z Rotterdamu, Johanna Sturma. Ważny jest przy tym zarysowany w monografii stosunek gdańskiego profesora do modnych w ówczesnej Europie koncepcji Petrusa Ramusa oraz jego współpracownika Omera Talona. Tytuł książki mógłby sugerować radykalnie antyramistyczne nastawienie jej bohatera, a dodatkowo Keckermann – odwrotnie niż Francuz, który kompetencje retoryki zredukował do elokucji i akcji oratorskiej – uwzględnił w swym systemie inwencję, dyspozycję i *memoria*. Ryczek eksponuje różnice, ale też subtelnie tonuje i – co cenne – unika jednoznacznej kwalifikacji *Systhema rhetoricae* jako prostej polemiki z Ramusem, wskazuje bowiem także ramistyczne inklinacje koncepcji Keckermanna, szczególnie wyraźne w wykładzie *elocutio*.

Książkę obudowuje i uzupełnia sześć artykułów (z lat 2011-2019), poświęconych różnorodnym problemom rozległej i wielowątkowej twórczości Keckermanna: m.in. teorii historii i historiografii, systematyzacji logiki, poszukiwaniom uniwersalnej metody uporządkowania nauk. Ze względu na światło, jakie rzucają na koncepcję retoryki i teorię literatury, chcę wyróżnić w tej grupie trzy teksty, powstałe w okresie po doktoracie (odpowiednio w 2015, 2018, 2019 r.): artykuł o dialogu Keckermanna z renesansowymi arystotelikami: Melanchtonem, Ramusem, Zabarellą, rozprawę traktującą o sformułowanej w podręczniku homiletyki (*Rhetorica ecclesiastica...*, 1600) kategorii „tekstowej inwencji” (*inventio textualis*), odczytanej przez Ryczka jako renesansowa antecedencja współczesnej kategorii intertekstualności, oraz studium na temat pojęcia *parrhesia*, do którego jeszcze powrócę (tytuły poszczególnych artykułów v. Autoreferat, s. 20).

Wszystkie te prace, z monografią na czele, odtwarzają obraz piśmiennictwa i profil erudycji Keckermanna, kompilacyjny charakter jego dzieł i eklektyczny arystotelizm. Co więcej – dzięki sporemu zasobowi źródeł, z których czerpał Gdańszczanin i które tropił Ryczek – prezentują ważny wycinek kultury intelektualnej nowożytnej Europy – dialog między

renesansowymi humanistami, obieg myśli i idei („miejsc wspólnych” refleksji teoretycznej), historię recepcji tekstów antycznych. Tę ostatnią pracę Ryczka pozwalają śledzić na dwóch poziomach: w przestrzeni odczytań starożytnych tekstów przez wczesnonowożytnych europejskich humanistów (Agricolę, Erazma, Melanchtona, Ramusa i innych) oraz w obszarze ich adaptacji i reinterpretacji przez Keckermanna, a w kolejnych studiach – przez Jakuba Górskiego, Adama Burskiego, Stefana Mikana, Adama Romera, Zygmunta Lauksmina, Jana Kwiatkiewicza, Macieja Kazimierza Sarbiewskiego.

Cykl artykułów o wczesnonowożytnej „inwencji elokucyjnej” wyrasta z badań nad późnorenansową retoryką Keckermanna, jest ich naturalnym przedłużeniem i przede wszystkim – poszerzeniem. Już w *Antystrofie dialektyki* zwraca Ryczek uwagę na zjawiska ważne dla swych późniejszych studiów: proces „autonomizacji” tradycyjnych dziedzin retoryki i „emancypacji” elokucji w dobie renesansu (rozd. *Między literą a figurą*). Postramistyczne ujęcie nauki o wystowieniu jako kwintesencji i sedna retoryki oraz przekonanie Keckermanna, że tylko spojenie elokucji z przynależącą do dialektyki inwencją uchroni retorykę przed pustą ornamentyką, były doskonałym punktem wyjścia do badań nowożytnych koncepcji figuratywności.

Problematyka „wysłowienia” w teorii Arystotelesa kryła się pod postacią pojęcia *leksis*, w teoriach renesansowych – *elocutio*, u Ryczka przybiera miano „inwencji elokucyjnej”. I choć sceptycy mogliby mieć wątpliwości co do sensowności wprowadzenia nowej kategorii, pojęcie zaproponowane przez Ryczka, pełniące funkcję tytułu cyklu o figuratywności, jest operatywne i dobrze uargumentowane. W założeniu Autora przewycięzać ma „fałszywą opozycję inwencja – elokucja” (*Retoryka: inwencja elokucyjna*, s. 37), sztywne przypisanie inwencji sfery *res*, elokucji – domeny *verba*. Powiązanie inwencji z elokucją postulują analizowani przez Ryczka wczesnonowożytni autorzy, nobilitacja wysłowienia konotowana przez figurę „inwencji elokucyjnej” ma więc ważne źródłowe podstawy. Pewne światło na sens tego pojęcia rzuca kontekst dawnych teorii literatury. W nowożytnych poetykach europejskich z końca XVI w. pojęcie inwencji miało zakres znaczeniowy szerszy niż w teoriach retoryki, mniej techniczny, bliskie bywało pojęciom „wymyślenia” i kreacji, a przecież (przy zachowaniu wszelkich różnic) twórczy wymiar retoryki-elokucji wskazuje nie raz w swych studiach Ryczek, mówiąc o „tworzeniu nowych znaczeń”, „renowacji” i „transformacji” schematów argumentacji czy figur wysłowienia (v. np. *Renowacja: pojęcie nowości w tradycji retorycznej*, 2020).

W polskiej refleksji literaturoznawczej wyraźnie dotąd brakowało szczegółowych badań nad wczesnonowożytnymi koncepcjami *elocutio*, choć niektóre aspekty tej problematyki pojawiały się w pracach z zakresu teorii stylu, genologii, teorii metafory, itp. Do tych antecedenencji przyznaje się Habilitant (v. Autoreferat s. 4), jednak zakres jego studiów zdecydowanie – by nie powiedzieć: radykalnie – wykracza poza wcześniejsze badania. Figuratywność oraz „tropologię” Ryczek czyni po raz pierwszy autonomicznym przedmiotem refleksji, obejmując analizą okres żywotnego trwania tradycji klasycznej. Wprawdzie większość badanych tekstów pochodzi z XVI i XVII wieku – ten okres słusznie wskazuje tytuł cyklu – to jednak perspektywa rozciąga się tutaj od starożytności (antyczne źródła humanistycznych teorii i definicji poszczególnych figur, starożytne wzorce elokucyjno-imitacyjne) po pierwsze dekady

XIX wieku. Np. w studium *Metabasis: kilka słów o apostrofie* (2016) do plejady teoretyków apostrofy, obok autorytetów antycznych i teoretyków wczesnonowożytnych, dołączają Stanisław Kostka Potocki i Euzebiusz Słowacki. Z kolei w *Ironicznych Parkach* zostaje sformułowana ważka obserwacja dotycząca późniejszych konsekwencji humanistycznej identyfikacji retoryki z teorią wysłowienia: „ograniczenie [retoryki] w XIX wieku wyłącznie do stylistyki było dalszym etapem procesu, który rozpoczął się wraz z humanistycznymi dyskusjami nad istotą i funkcjami wymowy.” (s. 12). Dodać by tutaj można także inny artykuł spoza cyklu – praktyczne wcielenie teoretycznych badań nad figuratywnością, czyli wnikliwą retoryczną lekturę *Świtezianki*.

Inwencję elokucyjną okalają dwa ważne studia, nie włączone do cyklu zapewne ze względów chronologicznych. Jest to po pierwsze: artykuł *Ut figura sit. Beda Czciogodny o tropach Pisma* (2018), omawiający definicje tropów w dziełku *De schematibus et tropis* i dowodzący wpływu retorycznej „nauki o figurach” na średniowieczną egzegezę biblijną. Po drugie – *Mowa figuryczna. Stanisław Kostka Potocki o tropach i figurach retorycznych* (2014) – cenna krytyczna edycja trzech rozdziałów podręcznika *O wymowie i stylu*, poświęconych „naturze figur” i poszczególnym tropom, opatrzona wstępem komentującym źródła teorii figuratywności i klasycyzującą orientację koncepcji Potockiego.

Tematyka monograficznego zbioru artykułów o wczesnonowożytnej figuratywności, koncepcyjnie przemyślanego, domkniętego z precyzją, została obszernie omówiona w Autoreferacie (s. 2-15). Aby więc nie powtarzać, w tym miejscu zwrócę uwagę jedynie na kilka spraw.

Niewątpliwą wartość cyklu stanowi dobór tekstów. Obok teorii obecnych w świadomości badaczy literatury dawnej (co nie znaczy, że wystarczająco rozpoznanych pod kątem refleksji o tropach i figurach) – Jakuba Górskiego, Macieja K. Sarbiewskiego czy Jana Kwiatkiewicza – analizowane są tu teksty autorów mało znanych i zbadanych dotąd słabo (przede wszystkim artykuły z części II: *Rekonstrukcja*). Dotyczy to m.in. Adama Burskiego, którego kompendium figur (w kodeksie rękopiśmiennym) jest jednym z ważnych przykładów polskiej recepcji tekstów Arpinaty; Ulryka Schobera – autora katalogu epigramatów imitujących Auzoniusza, poświadczających wpływ metody Erazma i teorii Melanchtona; czy Zygmunta Lauksmina – jednego z bohaterów studium o jezuickich ujęciach kategorii *ornatus* (*Kategoria ozdobności w retoryce jezuickiej: Maciej Kazimierz Sarbiewski, Zygmunt Lauksmin, Jan Kwiatkiewicz, 2022*). Koncepcję figuratywności i teorię ozdobności Lauksmina (*Praxis oratoria*) konfrontuje Ryczek z traktatem *De figuris sententiarum* Sarbiewskiego (obaj autorzy czerpią z podręcznika Cypriana Soareza) i z *Feniksem* Kwiatkiewicza. (Jedyne, co mogłabym dodać do tej skądinąd cennej konfrontacji, to drobne pytanie na marginesie: na ile na retoryczne wykłady Lauksmina mogły wpłynąć jego zainteresowania muzykologiczne).

Studia nad figuratywnością bez wątpienia poszerzają stan wiedzy o historii i teorii retoryki w XVI i XVII stuleciu, o recepcji teorii Cycerona, Kwintyliana, Erazma, Melanchtona, Sturma, Ramusa, Soareza, by poprzestać na tych kilku nazwiskach, niewyczerpujących całego rejestru. To generalna zaleta cyklu, który ma też wiele wartości dodatkowych.

Analiza nowożytnych retoryk i katalogów figur, które powstawały przede wszystkim na użytek praktyki szkolnej, daje wgląd w podejście do studium *bonae littere* i odtwarza obraz praktyk edukacyjnych w kilku ważnych ośrodkach (Akademia Krakowska, Akademia Zamojska, Gimnazjum w Toruniu, Gimnazjum Akademickie w Gdańsku).

„Retoryczna lektura” teorii retorycznej, czyli tropienie figur w koncepcjach figuratywności – Autor czyni to konsekwentnie śledząc także zretoryzowanie dyskursu antyretorycznego – pozwala zrekonstruować i przypomnieć katalog wspólnego, zapożyczonego głównie od autorytetów antycznych (czasem od średniowiecznych retorów), europejskiego kodu metaforycznego myślenia o figuratywności (ogrody, kwiaty, szaty słów, kolory retoryczne, „zafarbowane słówka”).

Do inspirujących obserwacji zaliczam też m.in.: (1) stwierdzenie przenikania retorycznych kategorii do szkolnej poetyki, pokazane na przykładzie analizy swoistej lirycznej *ethopoi* i kategorii „charakteru” u Macieja K. Sarbiewskiego (*O kategorii charakteru lirycznego w poetyce Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, 2019; podobne obserwacje w artykule E. Buszewicz, W. Ryczek, *Świetliste szczeliny niebios...*, 2022); (2) wyeksponowanie w wykładzie Górskiego „naturalizacji figuratywności” – koncepcji retorycznego mimetyzmu zakładającej, że ozdobność i amplifikacja realizujące estetyczną zasadę *varietas* nie są sztucznym dodatkiem do „języka naturalnego”, lecz imitacją nieskończonej różnorodności natury (*Renesansowe koncepcje figuratywności (II): Jakub Górski*, 2017, s. 108); (3) stwierdzenie „metaforocentryczności” w renesansowych teoriach figuratywności (m.in. u A. Burskiego i J. Górskiego), które może rzucać światło na teoretycznoliterackie ujęcia barokowej metafory.

Ostatnią część cyklu (*Reinterpretacja*) zamyka tekst o parezji, „punkcie zerowym” elokucji – stąd też moja wcześniejsza ocena koncepcyjnego domknięcia zbioru. Sprawa parezji zajmuje w publikacjach Ryczka ważne miejsce – słusznie – ze względu na jej znaczenie w humanistycznej refleksji, nie tylko wczesnonowożytnej. Jako główny temat figura powraca trzykrotnie, za każdym razem w ujęciu odmiennym, dopełnianym o nowe konteksty, a wraz z nią wraca stary problem konfliktu (często zresztą pozornego) między prawdą (prawdomównością) a retorycznym pozorem, szczerością i symulacją. Jest to również ten aspekt badań nad figuratywnością, który chyba najlepiej uwydatnia ich uniwersalność, wyraźną łączność z etyką i humanistyczną antropologią.

Cykl refleksji wokół tematu *oratio libera* otwiera artykuł *Libertas dicendi. Z genealogii pojęcia parezji* („Teksty Drugie” 2012). Punktem wyjścia jest tu komentarz do *Fearless speech* oraz późniejszych wykładów Michela Foucaulta traktujących o „praktyce swobodnego i szczerego mówienia”, skonfrontowany następnie z klasycznymi pojęciami *oratio libera* i *licentia*. Kolejną analizę problemu, sytuującą koncepcję Keckermanna na tle teorii Melanchtona, Sturma i Ramusa, przynosi artykuł *Speaking Freely: Keckermann on the Figure of Parrhesia* („Rhetorica” 2019). W tym samym roku pojawia się też, niejako na marginesie parezji, tekst: *Montaigne, czyli o wielkości małych słów* (ujęty w trzeciej części cyklu o figuratywności). Jest to dokonany przez Ryczka nowy przekład eseju *O marność słów* (w przekładzie Boya *O czczości słów*), opatrzony wstępem charakteryzującym „program retoryki szczerości i prawdomówności” (s. 447) Michała z Montaigne. Ostatnie studium *Parezja: ćwiczenia ze szczerości* („Wielogłos”

2020) pokazuje figurę – wciąż jako strategię retoryczną – w nowej odsłonie. Od epikurejskiego „duchowego ćwiczenia” szczerości jako podstawy relacji przyjaźni u Filodemosza (*O wolności słowa*) przechodzi Ryczek do analizy parezjastycznych strategii w tekstach poetyckich: w odzie Horacego skierowanej do Wergiliusza po śmierci wspólnego przyjaciela (*Carmina* I, 24) oraz w pieśni Sarbiewskiego (*Lyrice* III, 5), zachęcającej w duchu cycerońskim do swobodnej otwartości i szczerości wobec przyjaciół. *Ars amicitiae* w wersji Cycerona niebawem powraca – w 2022 roku ukazuje się opracowana przez Ryczka wartościowa edycja: *Księgi o przyjaźni*, czyli przekład dialogu Cycerona autorstwa Bieniasza Budnego z początku XVII wieku (tekst ważny dla historii polskiego cyceronianizmu).

Filiacje, które tu podkreślam – zbieżność przekładu i edycji eseju Montaigne’a ze studiami nad parezjastycznym gestem odrzucenia figuratywności, korespondencja między rozważaniami o epikurejskiej i humanistycznej przyjaźni a wydaniem Cycerona w wersji Budnego – są ilustracją swoistego naukowego idiomu, charakterystycznego rysu warsztatu Ryczka, czyli konsekwentnego łączenia aktywności badawczej/analizy i teoretycznej oraz edytorskiej i przekładowej.

Ten cenny rys filologicznej metody ujawniają także publikacje dotyczące Sarbiewskiego – osoby ważnej nie tylko w studiach o retoryce historycznej, ale i w literackich neolatynistycznych badaniach Ryczka. W 2020 roku ukazała się antologia o intrygującym tytule *Signa siderum/Gwiezdne znaki* (wstęp i przekład W. Ryczek, Wydawnictwo UJ), zawierająca przekłady kilkudziesięciu pieśni Sarbiewskiego dobranych według klucza imaginacji astralnej – odświeżające spojrzenie na liryczną twórczość „chrześcijańskiego Horacego”. (Rok wcześniej niektóre z tych pieśni, wraz z krytycznymi objaśnieniami i wstępem na temat strategii parodystycznej – zasady twórczej imitacji Horacego, opublikował Ryczek w artykule *Parodie horacjańskie: przekład siedmiu pieśni Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*). Z astralną antologią koresponduje artykuł *U bram niebios. Oda (IV, 30) Macieja Kazimierza Sarbiewskiego do Janusza Skumina Tyszkiewicza* (2020), wiążący refleksje nad retoryczną strategią konsolacji i liryczną funkcją ekfrazy zaświatów. A jeszcze lepiej dopełnia *Gwiezdne znaki* ważne filologiczne odkrycie: *Świetliste szczeliny niebios. Maciej Kazimierz Sarbiewski, gwiazdy i „etruski poeta”* („Terminus” 2022, z. 2). Artykuł Elwiry Buszewicz i Wojciecha Ryczka falsyfikuje pokutującą w badaniach błędną sugestię Stanisława Skiminy (w objaśnieniach do wykładu *Characteres lyrici*), jakoby Sarbiewski tworząc katalog metaforycznych określeń gwiazd u poetów włoskich „miał na myśli Dantego”, i dowodzi, że źródłem astralnych określeń przywołanych w *Charakterach* jest *Canzone delle stelle* Giambattisty Marina. To odkrycie – niewątpliwie przełomowe dla badaczy liryki Sarbiewskiego – wyraźnie ujawnia też bezwzględność konieczności dokonania nowego przekładu i weryfikującego stare ustalenia komentarza *Wykładów poetyki*.

W badaniach nad Sarbiewskim wyróżnić chcę jeszcze studium *Intratekstualność: od autocytatu do autointertekstualności* (2023), pokazujące – na przykładzie analizy panegirycznej ody do papieża Urbana XVIII – użyteczność tego wariantu koncepcji intertekstualności w badaniu wewnętrznych powiązań (autocytatu, autoparodii, autoimitacji, a dodać tu zapewne można i autokorektę) między tekstami jednego autora. Tekst ten może być

doskonałą inspiracją dla intratekstualnych analiz twórczości innych wczesnonowożytnych autorów.

Wartość pozostałych naukowych osiągnięć dr Ryczka, udokumentowanych studiami nad twórczością Kochanowskiego, Szymonowica, Kromera, Trzecieckiego, analizami tekstów Jana Rybińskiego, Grzegorza z Sambora, Andrzeja Schoena – także edycjami oraz przekładami tych autorów – nie ulega dla mnie wątpliwości. Lecz ich szczegółową ocenę pozostawiam specjalistom neolatynistom.

Wojciech Ryzek z powodzeniem uprawia także cenny, coraz rzadziej spotykany gatunek naukowej wypowiedzi – artykuł recenzyjny. Jest autorem siedmiu wnikliwych komentarzy publikacji naukowych. Na koniec zwrócę uwagę tylko na jeden spośród tych tekstów, lecz znaczący – opublikowane w „Terminusie” (2016) obszernie omówienie monografii *Renaissance Figures of Speech* (red. S. Adamson, G. Alexander, K. Ettenhuber, Cambridge University Press 2007), tomu dającego wgląd do angielskiego „renesansowego ogrodu wymowy”. Takich właśnie badań nad wczesnonowożytną teorią figur i literackimi wcieleniami elokucji dotąd w Polsce brakowało. Ryzek swoimi studiami nad figuratywnością ten brak zniwelował.

Wartość naukowych osiągnięć Wojciecha Ryczka dla rozwoju dyscypliny literaturoznawstwo nie ulega najmniejszej wątpliwości. Dotyczy to zarówno jego studiów z zakresu retoryki historycznej, jak i badań nad literaturą wczesnonowożytną oraz edycji i przekładów naukowych. Są to dokonania, które przy imponującej rozległości horyzontu badawczego i wielości perspektyw zachowują bezsprzeczną spójność i konsekwencję. Przyszłe badania literaturoznawcze nie będą mogły tych dokonań zignorować.

3

W tej perspektywie nie dziwi fakt, że osiągnięcia naukowe dr Ryczka były już wielokrotnie nagradzane i wyróżniane. Dwukrotnie był stypendystą MNiSW (stypendia: dla doktorantów za wybitne osiągnięcia naukowe w 2013 roku, dla wybitnych młodych naukowców w 2019) oraz Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (programy: Start w latach 2014-2015 oraz Monografie FNP w 2015 roku); w 2019 roku otrzymał Nagrodę Rektora UJ.

Na macierzystej uczelni, obok zajęć kursorycznych dla studentów filologii polskiej, komparatystyki i kulturoznawstwa, prowadzi autorskie konwersatoria z literatury porównawczej, poświęcone zagadnieniom ironii, alegorii i alegorezy, idei humanistycznej przyjaźni, oraz seminaria dla studentów komparatystyki. Pod jego kierunkiem powstało dotąd 25 prac licencjackich. Jest także opiekunem uniwersyteckiego studenckiego Koła Naukowego Dziedzictwo Antyku oraz tutorem w Kolegium MISH UJ.

Wart podkreślenia i docenienia jest jego udział w pracach komitetu Olimpiady Literatury i Języka Polskiego w okręgu małopolskim oraz dedykowana młodzieży działalność popularyzatorska – wykłady i warsztaty w ramach Szkoły Lutosławickiej, krakowskiego XVIII Festiwalu Nauki i Sztuki „Moc rozumu”, udział w jury w prawniczym XXV Lokalnym Konkursie Krasomówczym w Krakowie.

Ponadto w latach 2018-2019 pełnił obowiązki kierownika Pracowni Literatury Renesansu, działającej przy Katedrze Historii Literatury Staropolskiej na Wydziale Polonistyki UJ, jest również członkiem Zespołu ds. jakości kształcenia na kierunku filologia polska – komparatystyka literacka. Jako recenzent naukowy współpracuje z czasopismami „Teksty Drugie”, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”, „Terminus”. W tym ostatnim kwartalniku od 2012 roku jest sekretarzem redakcji i redaktorem 11 zeszytów.

4

Dr Wojciech Ryczek spełnia wszystkie przewidziane ustawą (art. 219 *Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce* z dnia 30 sierpnia 2018 r.) kryteria, stanowiące podstawę nadania stopnia doktora habilitowanego. Jest autorem dwóch cennych monografii, kilkudziesięciu (!) artykułów naukowych opublikowanych w polskich i zagranicznych czasopismach z listy MNiSW, autorem dwóch i współautorem sześciu edycji naukowych, redaktorem tomu pokonferencyjnego. Wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w kilku instytucjach naukowych (Wydział Polonistyki UJ, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM, Instytut Badań Literackich PAN, Wydział „Artes Liberales” UW, The International Society for the History of Rhetoric). Był kierownikiem projektu naukowego NCN, brał udział w projektach NPRH, obecnie jest wykonawcą projektu NCN NAWA. Jego naukowe osiągnięcia stanowią bezdyskusyjnie istotny wkład w rozwój dyscypliny literaturoznawstwo.

Z pełnym przekonaniem i satysfakcją wnoszę o skierowanie wniosku dr Wojciecha Ryczka do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.